

użycia w geodezji wreszcie będą mogły wejść opracowania bazujące na zdjęciach z dronów. Jak już pisaliśmy w GEODECIE 8/2015, przy zachowaniu odpowiedniej metodyki dane te mogą z powodzeniem służyć do pomiaru szczegółów sytuacyjnych I grupy. Ale jaka konkretnie metodyka jest tą odpowiednią? Odpowiedzi na to pytanie nie znajdziemy w nowych standardach. Ba, ani razu nie pojawia się tam słowo dron czy bezałogowiec! Krótko mówiąc, kwestie takie jak liczba i rozmieszczenie fotopunktów, wzajemne pokrycie zdjęć, metoda ich dopasowania czy sposób kontroli wyników danych pozostają w wyłącznej gestii geodety i PODGiK nie ma tu nic do gadania.

Kwestią problematyczną pozostają natomiast uprawnienia. Niektóre ośrodki dokumentacji wychodzą z założenia, że do opracowania zdjęć z dronów niezbędna jest „siódemka”, którą dziś posiada bardzo niewiele osób. Standardy na ten temat jednak milczą. Główny geodeta kraju nie pozostawia za to wątpliwości – do tego celu uprawnienia te są całkowicie zbędne. Jeśli już, można by ich wymagać np. wtedy, gdyby wykonawca chciał, by przyjętą opracowaną przez niego ortofotomapę do PZGiK.

Z dużym prawdopodobieństwem nowe standardy znacznie zwiększą popularność

dronów w rodzimej branży geodezyjnej. Warto jednak pamiętać, że choć technologia ta wydaje się banalna, to osiągnięcie geodezyjnych dokładności wcale nie jest już takie proste, o czym na łamach GEODETY 3/2020 pisał prof. Krystian Pyka.

• Mapa do celów prawnych

Ważnych zmian nie brakuje także w przepisach dotyczących map do celów prawnych. W toku konsultacji zwrócono m.in. uwagę, że proponowana treść § 31 wymusza w niektórych przypadkach wieloetapowość wykonywania tych opracowań (np. gdy prace należy poprzedzić ustaleniem przebiegu granic czy aktualizacją użytku gruntowego). W odpowiedzi GUGiK usunął budzący wątpliwości zapis „zgodnie z mapą ewidencyjną”, co w jego ocenie powinno rozwiązać problem.

W odpowiedzi na wiele postulatów dodano też możliwość obliczania „przez potrącenie” powierzchni dla działek o łącznej powierzchni do 33% powierzchni nieruchomości podlegającej podziałowi wykonywanych na podstawie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami (pierwotne brzmienie przepisów dotyczyło jedynie podziałów nieruchomości rolnych i leśnych). Zmiana ta ma rozwiązać poważne wątpliwości interpretacyjne dotyczące „potrącania”, które

zrodził głośny wyrok WSA w Gliwicach z 2018 roku (wciąż nieprawomocny!), który szeroko opisywaliśmy (GEODETA 7, 8, 9 i 10/2018 oraz 3/2019).

• Mapa do celów projektowych

Spore uproszczenia wprowadzono w regulacjach dotyczących wykonywania opracowań geodezyjnych na potrzeby budownictwa. W pierwotnej wersji projektu określono, że mapa do celów projektowych (MdcP) ma być wykonywana dla sztywno określonego 30-metrowego pasa otaczającego obszar zamierzenia budowlanego, który w razie potrzeby może być powiększony na wniosek organu wydającego pozwolenie na budowę. W drugiej wersji projektu zrezygnowano zarówno z 30-metrowego pasa, jak i opcji jego poszerzania na wniosek urzędnika. W nowym brzmieniu przepis mówi jedynie, że „mapę do celów projektowych wykonuje się dla obszaru wskazanego w zgłoszeniu prac geodezyjnych obejmującego obszar niezbędny do wykonania projektu budowlanego”.

Zmiany zajądą także w treści tego opracowania, gdyż o niektórych elementach (np. miary liniowe czy służebności gruntowe) będzie decydował projektant. Zgodnie w nowym brzmieniu przepisu „treścią mapy do celów projektowych są

Komentarze użytkowników do kilku wiadomości opublikowanych na Geoforum.pl w związku z projektem

~wrotek | 2020-06-22 22:42:50

Byłoby super, gdyby operaty wpływały tylko cyfrowo. Tak powiem jako pracownik starostwa. Ale wiem, że jestem w mniejszości. I wiecie co? Mam to gdzieś! Kolanem trzeba zmiany przepychać!

~mc | 2020-06-23 08:11:44

Czy urzędy zwrócą pieniądze wykonawcom, których zmusiły do zakupów programów geodezyjnych przez nich wymaganych? Teraz wystarczy popularny program za ok. 500 zł do sporządzenia pliku GML.

Simon | 2020-06-23 09:02:01

Gdzie zawartość szkicu polowego? Warto byłoby sprecyzować, co ma zawierać, bo czuję, że zaczniesz obowiązywać widzisz danego weryfikatora.

~DB | 2020-06-23 09:11:54

To nie tylko widzisz weryfikatora, ale i ze strony wykonawców, którzy nie wiedzą o podstawowych elementach wszystkich dokumentów, jak podpis czy data.

~związkowiec | 2020-06-23 14:30:51

Ktoś wreszcie poszedł po rozum do głowy. Projekt jest dobry, a miejscami bar-

dzo dobry, poza jednym wyjątkiem – pas 30 metrów okalający granicę obszaru zamierzenia budowlanego. Wydaje się, że projektant, a jak nie on, to organ budowlany prowadzący postępowanie, musi wiedzieć, jaki obszar jest mu potrzebny i dlaczego. Zdaje sobie sprawę, że padną głosy, iż zwracam się przeciwko interesom wykonawców. Rozumiem, ale czy partycularne interesy jakiejś grupy zawodowej mają być uzasadnieniem ustalenia prawa? ;)

~Uniżony sługa | 2020-06-23 14:55:12

Aż się boję pomyśleć, jak teraz wielkie i małe księstwa PODGiK będą to interpretować. Na pewno nie pozwolą tak szybko na obrazę swojego majestatu.

~Nastarsza Starowinka | 2020-06-23 15:29:24

30 lat czekałam aż „Władza” pochyli się (przychylnie) do postulatów wykonawców. Aż mi się zrobiło żal przechodzić na emeryturę :). Trzymam ciuki w nadziei, że to dopiero początek. Teraz jeszcze zapędy różnych przypadkowych w zawodzie weryfikatorów i geodetów powiatowych trzeba wyselekcjonować i poskromić (zastrzegam sprawiedliwie – z dużą częścią

da się rozmawiać merytorycznie!). A to już nie będzie takie proste. Ci ciągle chcą jakichś wydruków. Mogliby sobie do tych swoich chałtur kupić w końcu komputery.

~sceptyk | 2020-06-23 16:09:40

Czy ja śnię? Niech mnie ktoś uszczypnie. Nie wierzę, że coś tak sensownego mogłoby wreszcie powstać. Pewnie w wyniku konsultacji to zepsują albo się obudzą.

~Tomek | 2020-06-24 16:10:36

Czas pokaże, jak pięknie teraz armia urzędników będzie chciała wprowadzić swoje pomysły do tego rozporządzenia. Obserwuję zmiany w Pgik od wielu lat i zawsze jest tak samo. Na początku piękny projekt, a na końcu GNIOT :). Ciekawe, czy i tym razem urzędnicy poprawią to rozporządzenie pod siebie?

~kkk | 2020-06-29 22:22:43

Szkoda, że nikt nie bierze pod uwagę, aby doprecyzować takie dokumenty, jak protokół z wyznaczenia punktów granicznych i wznowienia punktów granicznych. Życzyłbym sobie, aby był taki formularz odgórny, bez prawa ruchu ani w lewo, ani w prawo. To samo tyczy się sprawozda-

szczegóły terenowe stanowiące treść mapy zasadniczej, usytuowanie zieleni wysokiej ze wskazaniem pomników przyrody, a także określone przez projektanta lub inwestora inne szczegóły terenowe i informacje, w tym miary liniowe”.

Z kolei zgodnie z nowym brzmieniem § 35 ust. 1 „w przypadku gdy w planowanej inwestycji przewiduje się usytuowanie budynków w odległości mniejszej lub równej 4 m od granicy nieruchomości, a w zasobie brak jest danych określających położenie punktów granicznych tej granicy z dokładnością właściwą dla szczegółów terenowych I grupy, wykonawca określa położenie tych punktów w drodze pomiaru”. Zwróćmy uwagę, że w starych standardach znajduje się zapis „4,0 m”. Jak podczas czerwcowej wideokonferencji wyjaśniał Adolf Jankowski z GUGiK, zmiana precyzji zapisu jest zabiegiem celowym i wiąże się z przepisami wykonawczymi do *Prawa budowlanego*. Dodajmy, że w toku konsultacji w ust. 2 doprecyzowano, że „pomiar, o którym mowa w ust. 1, wykonawca poprzedza czynnościami mającymi na celu ustalenie przebiegu granic działek ewidencyjnych przeprowadzanymi w trybie przepisów wydanych na podstawie art. 26 ust 2 ustawy”.

Co ciekawe, po konsultacjach usunięto także § 28 regulujący wykonywanie in-

wentaryzacji powykonawczej. Jak wyjaśnia GUGiK, kwestie te już w wystarczający sposób określa znowelizowane *Pgik*.

• Na styku z EGIB

Rozdział 9 reguluje nie tylko zawartość operatu, ale także wprowadzanie zmian w EGIB. Szczególną uwagę warto zwrócić na § 44 ust. 3. Zgodnie z jego pierwotnym brzemieniem „współrzędne punktów granicznych ujawnione w ewidencji gruntów i budynków nie podlegają modyfikacji, jeżeli pomiar będący przedmiotem opracowania i pomiar będący źródłem danych ewidencji gruntów i budynków wykonane były z jednakową dokładnością, a odchylenie liniowe między tymi samymi punktami nie przekracza 0,25 m”. W odpowiedzi na liczne postulaty wartość ta została ostatecznie zmieniona na 0,20 m zarówno dla punktów stabilizowanych, jak i niestabilizowanych. Przypomnijmy jednocześnie, że w starych standardach mowa była o 0,15 m dla punktów stabilizowanych i 0,25 m dla niestabilizowanych.

Istotne jest także brzmienie § 45, zgodnie z którym „zmiana pola powierzchni działki ewidencyjnej może nastąpić na podstawie analizy materiałów zasobu lub na podstawie wyników pomiaru, jeżeli wszystkie granice działki

ewidencyjnej zostały poprzedzone ustaleniem przebiegu granic nieruchomości, wznowieniem znaków granicznych lub wyznaczeniem punktów granicznych lub uprzednio ujawnionych w ewidencji gruntów i budynków albo ustaleniem przebiegu granic działek ewidencyjnych, albo w trybie przepisów rozdziału 6 ustawy”.

• Metamorfoza operatu

Duże zmiany pojawiają się w formie i treści operatu technicznego. Przede wszystkim 6 miesięcy od wejścia w życie standardów będzie on mógł mieć jedynie formę elektroniczną, tj. ma stanowić pojedynczy plik PDF z podpisem elektronicznym kierownika pracy. Będzie mógł on zawierać kopie oryginalnych papierowych dokumentów poświadczane za zgodność przez geodetę. Tu rodzi się jednak spora wątpliwość. Co wykonawca ma zrobić z oryginałem i jak długo ma go przechowywać? Mimo próśb GUGiK nie zawarł konkretnych regulacji tego zagadnienia. – Celowo nie uregulowaliśmy tej kwestii w rozporządzeniu, mając na względzie, że część dokumentów będzie sporządzona do rąk zamawiającego, a część pozostanie własnością geodety. Z tzw. ewentualnej ostrożności procesowej sugeruję, by przechowywać je przez 3 lata od złożenia

i wprowadzeniem nowych standardów geodezyjnych

nia technicznego. Ja wiem, jest to opisane w rozporządzeniu, ale fajnie, jakby był druk uniwersalny.

.....
Krzysztof | 2020-06-30 20:21:

Te 2 lata na wdrożenie przekazywania wyników prac w formacie GML to dla wykonawców czy dla ODGiK-ów? Bo póki co, to nie spotkałem wykonawcy, który by miał problem z wygenerowaniem GML-a, za to spotykam się z problemem uzyskania pliku GML z ośrodka.

.....
Krzysztof | 2020-06-30 20:33:00

Szkice polowe tworzone były (i nadal są) po to, by kameralista wiedział, jak połączyć pikiety. Obecne instrumenty umożliwiają zarówno kodowanie pikiet, jak i tworzenie mapy bezpośrednio w instrumencie (potem tylko zgrać). Kartowanie należy do wykonawcy, który przekazuje potem odpowiedni plik modyfikujący (może w końcu GML), więc kto ma ten szkic oglądać?

.....
~kkk | 2020-06-30 22:13:35

„5)wyniki wykonanych pomiarów geodezyjnych zapisane w postaci elektronicznej” – czyli co, koniec z drukowaniem 100 stron biegunówki czy 20 stron niwe-

lacji? Koniec dzienników pomiarowych? Jeżeli to idzie w tę stronę – pomiar, wynik, szkic, bazy danych i operat na maks. 2-3 strony, to spoko.

.....
~półgeodeta | 2020-07-01 11:01:33

Tak, koniec. Ale tłumaczyć to inspektorom będziemy najbliższe 5 lat.

.....
~stary weryfikator | 2020-07-02 14:32:16

W 99% operatów składanych do zasobu pomiar wysokościowy jest DOROBIONY na podstawie wyników z pomiaru GNSS, czyli dziennik niwelacyjny plus obliczenia jest sztucznie wytworzony. GGK powiedział, że geodeta odpowiada za dokładność wyznaczenia współrzędnych. Skoro tak, to jeśli geodeta uważa, że np. 30 epok pomiaru GNSS wystarczy do wyznaczenia z odpowiednią dokładnością wysokości szamba, to pozostawmy mu ten wybór. Uważam, że lepiej pomierzę (wyznaczę) wysokość metodą GNSS, niż ciągnąc 1 km niwelacji tam i z powrotem.

.....
~GEODETA | 2020-07-07 13:23:22

Czytam uwagi SGP i oczom nie wierzę. To może zamiast standardów dajmy do rozpo-

ządzenia podręcznik do geodezji. Wydał mi się, że rozporządzenie jest dla znawców zawodu i reguluje tylko najważniejsze kwestie, a reszta wychodzi z praktycznej nauki zawodu. Większość postulatów SGP wyklucza się nawzajem, ponieważ piszą że dokumenty są dla inwestora, a potem to jeszcze do zasobu ma być dane, bo może się przydać. Przekazywanie dzienników/raportów przy oddawaniu wykazu pozyskanych danych jest zbyteczną czynnością.

.....
~Geodeta | 2020-07-08 12:27:50

Akt wykonawczy, jakim jest rozporządzenie, nie ma służyć nauczaniu zawodu. Wszelkie zapisy zawierające czystą wiedzę podręcznikową powinny zniknąć ze standardów raz na zawsze. Standardy nie powinny być również narzędziem do permanentnej inwigilacji wykonywania przez geodetów pomiarów. Koniec kropka.

.....
~bosaz | 2020-07-09 08:08:31

Pamiętam, jak lata temu, świeżo po studiach, w mojej pierwszej pracy ówczesny szef wygrał przetarg na inwentaryzację około 200 przyłączy kanalizacyjnych. Zgadnijcie, ile razy użyto niwelatora?

Wybór i skróty redakcji